

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda, dnia 19 lipca 1922 roku

Nowy gabinet.

Telefonem od własnego korespondenta

Warszawa, 18 lipca

Gabinet został ostatecznie uformowany o godz. 10 wieczorem w następującym składzie:

Prezes: **Wojciech Korfanty**
M. S. Z. **Skirmunt**
M. S. W. **Weychert**
M. Sk. **Jerzy Michalski**
M. S. Woł. **Sosnkowski**
M. P. H. **Strassburger** (kierownik.)
M. Spraw. **J. Kuczyński**
M. Ośw. **E. Godlewski** (prof.)
Roln. **Adolf Bniński**
R. Pub. **Wład. Kucharski**
P. i Tel. **Jan Dobrowolski**
Zdrowia **Dr. Wł. Stankiewicz**
Koleje: **Vacal**
O. pracy **Vacal**

O godz. 10.10 Korfanty udał się do Prezydium Rady Ministrów, wygotował listy gabinetu, poczem prosił Naczelnika Państwa o przyjęcia jutro rano celem podpisania nominacji nowych ministrów. (8)

(Przyp. Red.) Nareszcie po 6-cio tygodniowym trwającym przesileniu rządowym dało się prezesowi Wojciechowi Korfantom utworzyć nowy gabinet ministerjalny, który ze względu na skład osób, powołanych do niego—jest gabinetem w całym tego słowa znaczeniu silnym, świadomym zadań i celów.

Powołanie ponowne b. ministrów Skirmunta, Michalskiego i Sosnkowskiego należy powitać z najwyższym uznaniem. Polityki spraw zagranicznych, finanse i sprawy wojskowe potoczą się po dotychczasowej zdrowej linii z ogromną korzyścią dla Państwa.

Wstrzymując się na razie od charakterystyki dalszych osób, wchodzących w skład gabinetu—stwierdzamy, iż premier Wojciech Korfanty okazał w całej pełni pierwszorzędny talent w doborze członków ministerjalnych. Jest to gabinet o wielkim autorytecie, zdolnym wyciągnąć państwo z strasznej toni długotrwałego przesilenia rządowego.

Strajk i wiec „protestacyjny” w Warszawie

WARSZAWA 18 (PAT) Proklamowany na dzień dzisiejszy strajk protestacyjny odbył się w zupełnym spokoju. Zakłady użyteczności miejskiej z wyjątkiem tramwajów funkcjonowały normalnie. O godz. 2-ej po południu odbył się na placu Teatralnym wiec, na którym przemawiali posłowie socjalistyczni. Po wiecu ruszył przez miasto pochód.

WARSZAWA 18.7 (A. W.) „Przeгляд Wic czorny” opisuje przebieg demonstracji na placu Teatralnym. O godz. 1 i pół prawie cały plac Teatralny jest wypełniony tłumami. Ustawione

są trzy trybuny, koło których umieszczono sztandary P. P. S. i związków zawodowych. Na żądanie redakcji „Rzeczypospolitej”, policja chroni dom, w którym znajduje się jej lokal oraz znajdujące się obok, p. Korfanteo. Na placu Teatralnym znajdują się również postępowie P. S. L., partji Stapińskiego i partji „Wyzwolenia”. Obecny jest były prezydent ministrów Witos. Przybyłych ze sztandarem na plac członków N. P. R. wita entuzjastycznie P. P. S.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA 18 (PAT) Przystąpiono do dalszych obrad nad ordynacją wyborczą do Sejmu i Senatu.

Posel Bagiński (Wyzwolenie) popiera poprawkę P.P.S., jakkolwiek liczbę mandatów 460 uważa za zbyt wygórowaną. Co się tyczy ograniczenia list państwowych, to pewne ograniczenie robić należy ze względu na interes państwowy.

My walczyliśmy o zmniejszenie ograniczeń nie z powodów partyjnych, ale w celu przyspieszenia terminu wyborów (?)

Co się tyczy przydziału mandatów, to we dług dotychczasowych uchwał, okręgi kresowe są grubo pokrzywdzone i dlatego należałoby przyjąć wniosek kompromisowy „Wyzwolenia o dodanie 16 mandatów dla Kresów. Prawica wysuwa obecnie wniosek o odesłanie ordynacji do komisji. Nie jest to nic innego, jak tylko chęć przewleknięcia wyborów. Mówca wypowiada się kategorycznie, prze-

ciwko temu wnioskowi.

Wicemarszałek Moraczewski oznajmia, wpłynął wniosek posła Suligowskiego o odesłanie ustawy o ordynacji wyborczej do komisji konstytucyjnej z terminem 7-dniowym.

W imiennym głosowaniu wniosek posła Suligowskiego przyjęto 181 głos. przeciw 142.

Przystąpiono do ustawy w przedmiocie nadania mocy prawnej kontraktom sprzedaży nieruchomości w okręgu sądu powiatowego w Czersku na Pomorzu, dokonanych z przeminieniem pewnych przepisów formalnych. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Wicemarszałek Osiecki zamknął posiedzenie wyznaczając następne na wtorek przyszłego tygodnia, zastrzegając jednak zwolnienie posiedzenia w terminie wcześniejszym, jeżeli zajdzie ewentualna potrzeba i można będzie na porządku dziennym umieszczyć exposé prezydenta ministrów.

Poszukuję pokoju umeblowanego z pościelą, możliwie z osobnym wejściem. Pożądane w okolicy Al. Kościuszki. Oferty z podaniem ceny do „Rozwoju pod „Redaktor”.

Do wydzierżawienia 2122

lokal od 1 października b. r. na przedziałnię o dwóch zespołach z samoprzężnikami z siłą, oświetleniem i ogrzewaniem pod Łodzią przy tramwaju. Oferty sub. „A. R.” do nin. pisma.

Dr. med. J. A. ROSIEWICZ

powrócił

przyjmuje z chorobami wewnętrznymi od 5-7 p. p. prócz niedziel i świąt Piotrkowska 16 4.

WIADOMOSCI POLITYCZNE

Gen. Mokrzecki w Wilnie.

(wp.) Przybył do Wilna z polecenia ministra spraw wojskowych gen. Mokrzecki w celu zbadania stosunku wojska do zająć w dniu 2 lipca. Gen. Mokrzecki zasięgnął informacji u p. delegata rządu oraz przedstawicieli wyższych władz cywilnych i wojskowych. O wyniku badań gen. Mokrzecki złoży raport ministrowi spraw wojskowych. (A. W.) (5)

Skazanie red. „Litwy”.

(wp.) Wydział karny sądu okręgowego rozpoznawał sprawę Pawła Sipowicza, redaktora odpowiedzialnego pisma „Litwa” wydanego po polsku przez Litwinów wileńskich. Sipowicz skazany został na 2 miesiące więzienia. (A. W.) (5)

Zjazd dziennikarzy w Bukareszcie.

(wp.) Syndykat dziennikarzy rumuńskich zwołuje na pierwszą połowę września kongres dziennikarzy Małej Ententy w Bukareszcie. Jest to rozwinięcie myśli, rzuconej przez p. Targowskiego w Genewie. Pierwszym wyrazem tej myśli jest zjazd przedstawicieli urzędowych biur prasowych w Karlsbadzie, w dniu 23 b. m. (5)

Dowódca eskadry francuskiej w Warszawie

Wczoraj przybył do Warszawy z Gdańska admirał Pugliese—Conti, dowódca eskadry francuskiej, która zawinęła do portu gdańskiego. O godz. 1 i pół odbyło się w Belwederze u Naczelnika Państwa śniadanie na cześć admirała.

Z Rady ministrów

(wp) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 18 b. m. uchwaliła przyjąć wniosek w przedmiocie ratyfikacji konwencji handlowej między Polską a Szwajcarią, wniosek w sprawie składu komisji, mającej zbadać stan placówek polskich w Moskwie w sprawie sieci

Zakończenie przesilenia w Niemczech.

Reichstag nie będzie rozwiązany.

BERLIN 18 7 (AW) Przesilenie polityczne, panujące w Niemczech od czasu zamordowania Rathenaua, zakończyło się dzisiaj 19 b.m. przyjęciem Reichstag ustawę o ochronie republiki, oraz związane z nią ustawy poboczne większością 2-3 głosów, poczem posłowie rozjadrą się na ferie. Wobec tego Reichstag nie będzie rozwiązany.

Zwrot ten nastąpił wskutek uchwały niezwieszonych socjalistów, powziętej na dzisiejszym posiedzeniu klubowym.

Socjal-demokraci przedstawili socjalistom niezawieszonym trzy pytania: 1) czy byłiby oni skłonni do połączenia się w jedno stronnictwo socjalistyczne w Reichstagu? 2) czy niezawieszani żądają wstąpienia jednego ze swych członków do gabinetu Rzeszy? 3) Czy zechcą ustawić o ochronie republiki w jej obecnej formie, ustalonej przez wydział prawny?

Klub niezawieszonych postanowił odroczyć sprawę zlania się w jeden blok, oraz swego wstąpienia do rządu do jesieni, kiedy odbędzie się zjazd generalny stronnictwa, a następnie 39 głosami przeciw 17 uchwalili przyjęcie ustawę o ochronie republiki. Obydwa stronnictwa socjalistyczne wydadzą odezwę do klasy robotniczej, w której bronić będą swego stanowiska wobec nastroju zniechęcenia, panującego wśród mas robotniczych, które uważają, że stanowisko socjalistów zostało osłabione przez większość obywatelską.

W ostatniej chwili powstała nowa trudność wśród stronnictw obywatelskich na tle wciągnięcia lub niewciągnięcia do większości bawarskiego stronnictwa ludowego, którego przyjęciu sprzeciwia się centrum a popiera je niemieckie stronnictwo ludowe.

Orędzie rządu irlandzkiego.

LEAFIELD: 18, (PAT) Rząd prowizoryczny wolnego państwa irlandzkiego wystosował do wojsk rządowych orędzie, w którym podkreśla że rząd walczy celem uzyskania prawa swobodnego wyrażania woli narodów, oraz celem dania narodowi irlandzkiemu tego wszystkiego co zdoła mu zapewnić poszanowanie całego świata. 9

Bawaria usuwa odznaki królewskie.

BERLIN. 18. (PAT). Rada miasta Monachium postanowiła usunąć odznaki królewskie ze wszystkich gmachów publicznych i szkół. 9

Uznanie układu wiesbadeńskiego.

BORDEAUX. 18. (PAT) Rząd niemiecki zawiadamia, że stosownie do życzenia rządu francuskiego układ wiesbadeński wejdzie w życie d. 20 bm. 9

Kryzys gabinetowy na Łotwie.

RYGA 17 7 (AW) W związku z przesileniem gabinetowym w republice łotewskiej sfery międzynarodowe komunikują, że tworzenie gabinetu powierzono Meyerowiczowi. Dotychczas przewiduje się zmianę tylko w kierownictwie ministerstwa rolnictwa. Jako kandydat do powyższej teki wysunięty jest LEIN (partja narodowa).

Tyfus i cholera na Ukrainie

LWÓW, 18 | 7 (AW) W związku z wiadomościami o rozpowszechnianiu się na Ukrainie sowieckiej tyfusu i cholery województwo tarnopolskie zarządziło przymusowe szczepienie przeciw cholery i tyfusowi w całym pasie pogranicznym. (8)

Z OSTATNIEJ CHWILI

PRZECIWKO ZWIJANIU SĄDÓW POWT. W MAŁOPOLSCE.

LWÓW. 18 7 (AW) W celu zapobieżenia projektowi Ministerstwa Sprawiedliwości zwijania sądów powiatowych w Małopolsce, istniejących poza siedzibą Starostw, wydział samorządowy przesłał do władz centralnych memoriał, w którym, wykazując szkodę, wynikającą dla ludności pod względem komunikacyjnym, ekonomicznym i kulturalnym, prosi o zaniechanie tego zamiaru i proponuje odroczenie tej sprawy do czasu, w którym będzie można przystąpić do rewizji dzisiejszego terytorjalnego podziału dzielnic małopolskiej na podstawie mającej nastąpić reorganizacji w zakresie sądownictwa w Państwie.

PROCES PRZECIWKO MORDERCOM MARSZ. WILSONA.

LEAFIELD 18 (PAT) Dziś rozpoczyna się proces przeciwko mordercom marszałka Wilsona.

UROCZYSTOŚCI PRZYJECIA G. ŚLĄSKA W TARNOPOLU.

Jak donoszą z Tarnopola w niedzielę 9 bm. odbyła się tam uroczystość z powodu przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Obchód obejmował uroczyste nabożeństwa w katedrze z udziałem władz i tłumów publiczności oraz odczyt o Górnym Śląsku. (8) (AW)

Samobójstwo morderców Rathenau'a.

Mordercy w zamku Stalck. Raczej śmierć niż więzienie.

HALLE, 18 | 7 (AW) Agencja Wolffa donosi, że dwaj mordercy Rathenaua zostali wczoraj wieczorem wysłędzeni przez policję. Skryli się oni do zamku Stalck koło miejscowości

Coesen. Zanim policja zdołała ich aresztować popełnili oni samobójstwo, zastrzelwszy się na wieży zamku. (8)

Przewrotność hakaty.

KATOWICE, 18 | 7 (AW) W łączności z wielką ojczyzną „Oberschlesischer Kurjer” donosi, że w Kędzierzynie na niemieckim Górnym Śląsku odbyło się posiedzenie przedstawicieli partji centrowej, na którym przyjęto rezolucję, aby nie popierać dążeń autonomicznych Górnego Śląska, a przeciwnie, dążyć do pozostawienia go w łączności z państwem pruskim.

To stanowisko partji centrowej jest więc przeciwne zapowiedziom, skierowanym do ludności górnośląskiej podczas plebiscytu. Partja jest jedną z tych, które, propagowały hasło: „Górny Śląsk dla Górnego Śląska”. (8)

Szalona baissa na giełdzie wiedeńskiej

PRAGA 18 (PAT) „Prager Tageblatt” donosi z Wiednia:

Od dnia wczorajszego zapanowała na giełdzie wiedeńskiej nieopisana panika w związku z nagłą zwyżką wszystkich zagranicznych dewiz, przyczem kurs ich na giełdzie wiedeńskiej nie odpowiadał zupełnie relacji korony austriackiej do walut obcych na giełdzie w Zurychu. Popyt na obce waluty i dewizy był tak wielki, że nie można było ustalić kursu wobec braku jakiegokolwiek podaży. Zakupy walut i dewiz czynili nie tylko kupcy i przemysłowcy, lecz również osoby prywatne, przyczem płacono każdy kurs.

Panika na giełdzie odpowiada nastrojowi jaki panuje wśród ludności, która pozbywa się pieniędzy austriackich, czyniąc wszelkiego rodzaju zakupy. Za koronę czeską płacono wczoraj przed południem na giełdzie wiedeńskiej 690, a w południe kurs jej osiągnął 850. Do lar. osiągnął 33000 frank szwajcarski 5480, funt angielski 140000, marka niemiecka 75.

Podczas zamknięcia wczorajszej giełdy wiedeńskiej płacono następujące kursy: korona czeska 840, funt 155,000, dolary 36000 marka niemiecka 79, frank szwajcarski 6900, marka polska 6.25, korona węgierska 27 8

Prace nad budową stacji radjotelegraficznej w Warszawie.

WARSZAWA 18 (AW) Prace nad utworzeniem wielkiej stacji radjotelegraficznej w Warszawie są w pełnym toku. Stacja będzie się mieścić na forcie Cytadeli II A. Całkowitego urządzenia dostarczy amerykańskie towarzystwo Radio-Corporation. Aparaty do nowej stacji, przewiezione z Ameryki do Gdańska, zostały w krótkim czasie dostawione na miejsce.

Rozpoczęto budowę budynków na stacji nadawczej, która już jest w ukończeniu. Montowanie wież jest również rozpoczęte i do końca roku bieżącego ma stanąć 5 wież. Stacja odbiorcza ma stanąć obok Grodziska, gdzie w

tym celu zakupiono odpowiedni budynek t. zw. Czerwony Dwór. Na wybrzeżu Ameryki północnej oddaje Radio-Corporation do rozporządzenia Polski jedną stację, która będzie nadawać depeze do Polski, a jednocześnie będzie stacją odbiorczą dla depeze z Polski.

Koszt całego urządzenia wyniesie około milion dolarów. Suma ta będzie spłacana ratami w ciągu kilku lat. Stacja radjo telegraficzna zostanie prawdopodobnie uruchomiona przy końcu roku bieżącego, najpóźniej zaś w pierwszym kwartale roku przyszłego.

Ameryka o konferencji w Hadze

LEAFIELD 18 (PAT) Radjo. Znany nowojorski bankier Kahn przybył z Hagi do Londynu. W wywiadzie oświadczył Kahn, że konferencja w Hadze poważnie przyczyniła się do oczyszczenia atmosfery i doniosła do znacznego

zbliżenia się poglądów i polityki Anglii, Francji, i St. Zjednoczonych w sprawie rosyjskiej. Siła praw naturalnych i praw ekonomicznych dokonano swego. Narody zaś zdaniem Kahna powinny skierować swoją uwagę na najpilniejsze zagadnienia Europy środkowej. 9

Stan pogody

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 15, najniższa 10 stopni.

Prognoza: Pogoda zmienna, lekkie ocieplenie się, słabe wiatry południo-zachodnie i zachodnie. (8)

„DOBRY” LEKARZ...

Na czoło polityczno-gospodarczych zagadnień w Polsce wybija się bezsprzecznie doniosły fakt ogromnego spadku waluty polskiej, jako wynik długotrwałego przesilenia rządowego. W zaciętrzewieniu ogólnym nikt nie myśli na serio, jak wybrnąć z tego błędnego koła, które z szybkością jednostajnie przyspieszoną stacza się w przepaść...

Obowiązkiem przeto jest Sejmu i rządu, nawet in statu dimisioni, sprawy tej nie spuszczać z oka i jąć się póki jeszcze czas sanacji opłakanych finansów.

Tu mowy programowe, chociażby wypowiedziane z największą swadą, nie pomogą... Polityka skarbu musi być oparta na suchych cyfrach, będących wykładnikiem naturalnym siły podatkowej, sprawności aparatu skarbowego i celowej oszczędności.

Dlatego ustawiczne zmiany na stanowisku ministra skarbu — uważamy za największe nie-szczęście w dziedzinie skarbowości. A już największym głupstwem było usunięcie b. ministra Michalskiego, który twardą pracą, rutyną i tą niespożytą energią potrafił tchnąć zapał do pracy u swoich podwładnych, wpoić wiarę w siłę, płatniczą społeczeństwa a co najważniejsze oprzeć wartość marki polskiej w stosunku do walut zagranicznych na realnych podstawach stabilizacji.

Kto odczuwa psychologię kierujących sfer naszego społeczeństwa: małostkowość, zawiść i tę śmieszoną dumą decydowania we wszelkich (II) sprawach pod kątem widzenia li tylko interesów partyjnych — ten na mocy licznych faktów i wprost przesłanek może drogą dedukcji dojść do jasnego wniosku, iż stanowisko każde go świadomego celów i zadań ministra musi być a priori zachwiane a w dalszej konsekwencji obalone.

Minister Michalski padł!

Padł przez szalone intrygi, natury nie rzeczowej ale raczej osobisto-politycznej a na jego miejsce przyszedł p. Jastrzębski.

Usłużne pewnym koterjom politycznym dzienniki poczęły jeszcze przed nominacją wypiływać dytyramby na cześć nowoodkrytego bożka fiskusowego.

... „Na firmamencie finansowym pojawiła się nowa gwiazda”.

Gwiazda czy meteor?!

Zachęcony tem moralnym poparciem wrogów p. Michalskiego — wygłosił p. Jastrzębski w komisji skarbowo-budżetowej mowę, w której szerokimi rzutami nakreślił rozpaczliwy plan finansów, podcieniając subtelnie niezręczność gospodarki skarbowej swego poprzednika, nie obowiązuje się zresztą sam do niczego...

... „Wysiłki moje mogą (II) dać rezultaty dodatnie lecz stabilizacji osiągnąć się nie da”.

A dalej:

... zagranica jest dobrze poinformowana o stanie naszych finansów i wszelkie ukrywanie (sic!) może tylko nam zaszkodzić.

Rozbrajająca naiwność!

Nie należy ukrywać, tylko z ławy ministerjalnej wrzeszczeć urbi et orbi:

— W kasie polskiej są pustki, wstrzymać nie inflacji banknotów jest niemożliwe, chłop polski nie chce płacić podatków i t. d.

Mimo wszystko „genialna” ta mowa p. Jastrzębskiego wywołała radosny (I) nastrój

wśród części postów a jeden z nich, mianowicie p. Diamand, podszedł do p. J., uściskał mu rękę i rzekł:

... Mam wrażenie, że od łoża chorego odszedł znachor (p. Michalski) a przyszedł dobry lekarz.

Obłuda nigdy nienasyconego zemsty semity!

A tymczasem naga rzeczywistość zadaje kłam insynuacjom panów Diamantów et tutti quanti.

Spadek gwałtowny waluty polskiej wywołało li tylko przesilenie rządowe, zapoczątkowane dnia 2 czerwca b. r. i na poprawę chorej waluty nie wpłyną ani znachorzy ani tem mniej „dobrzy” lekarze...

Zestawienie wartości marki polskiej w stosunku do walut zagranicznych od czasu przesilenia rządowego samo mówi za siebie.

I tak:

2 czerwca	10 czerwca
f. szt. 17,600 mk.	f. szt. 18,300 mk.
dolary 3,920 „	dol. 4,100 „

franki 3,56,50 „ fr. 372 75
kor. cz. 76 25 „ kor. cz. 79 25

20 czerwca	10 czerwca
f. szt. 19,525 mk.	f. szt. 21,050 mk.
dol. 4 265 „	dol. 4675 „
fr. 379 „	fr. 394 „
kor. cz. 85 50 „	kor. cz. 91 25 „

11 lipca
f. szt. 27,000
dol. 6,240
fr. 480
kor. 142

A więc w przeciągu pięciu tygodni, od czasu przesilenia rządowego, wywołanego nieopatrznie przez lewicę, wartość marki polskiej w stosunku do funta szt. spadła o 9,400, franka o 124, dolara o 2320, korony czeskiej o 66 punktów.

Jest to bolesny, sierocy procent, jaki płaci Polska z powodu, lekkomyślności garstki demagogów!

(2)

K. D.

CZUWAJMY.

Wykrycie nowej organizacji komunistycznej, tak zwanego „Komzukunftu”, odznaczającego skrótową na modłę sowiecką nazwę: „Komunistische Zukunft in Polen”, winno postawić ogół armii naszej pod hasłem:

— Czuwajmy!

Nie dlatego, byśmy przeceniali znaczenie i wpływy zdemaskowanej w zarodku organizacji, mającej nieślad i gangrenę w szeregi żołnierskie, nie dlatego byśmy nie byli pewni i nie odczuwali najlepiej, iż rdzeń armii naszej, żołnierz polski, jest zdrow i opancerzony moralnie, lecz dlatego, iż zakusy te powtarzają się stale, odkąd istnieje armia Polski niepodległej i odkąd stała się podwaliną ładu i porządku w państwie oraz zabezpieczenia nietykalności granic Rzeczypospolitej, — pisze „Polska Zbrojna”.

Wiemy doskonale, co zresztą niejednokrotnie o nas mówiono i pisano na wschodzie, iż jesteśmy korkiem, zatykającym butelkę z eliksirem szczęścia dla całej ludzkości, który za wszelką cenę wysadzić należy. Armia nasza przedewszystkiem staje temu na przeszkodzie, a więc w jej stronę kierowano już najprzeróżniejsze wysiłki i nie szczędzono zabiegów, środków i ludzi, by upragnionego celu dopiąć. Nie pierwszy to raz, kiedy odpowiednie organy i władze wojskowe chwytają roboty tego rodzaju na gorącym uczynku.

Tak się stało i teraz, zanim zdołano głębiej zapuścić swe macki i zarazę rozpowszechnić.

Organizacja „Komzukunftu”, jako cel, postawiła sobie szpiegostwo wojskowe, opierając się wyłącznie na elemencie żydowskim w wojsku. Twórcą jej był tak zwany „Kombund”, lewicowy odłam „Bundu”, należący do III międzynarodówki. Próbowano organizować w pułkach specjalne komórki komunistyczne, tak zwane „komijaczki”, które miały za zadanie dokładne poznanie poszczególnych typów broni i amunicji, używanych w naszej armii, a zwłaszcza karabinów maszynowych, wykradanie planów i tajnych rozkazów wojskowych, zbieranie dokładnych informacji o fabrykach broni, amunicji o składach tego rodzaju i t. d., słowem „Komzukunft” był typową organizacją szpiegowską wojskową, mającą dość spreżyłowy zakres i plan swej roboty.

Nie udało się i tym razem. Przestępczą organizację wykryto, zamiary jej udaremniono a prowodyrzy jej i członkowie siedzą już pod kluczem.

W każdym jednak razie, mając na uwadze sam fakt powyższy, nie wolno nam zapominąć, iż zjawiska tego rodzaju tak jak powtarzały się dotąd, tak i nadal powtarzać się zawsze mogą. A więc wszyscy jaknajbardziej wytrzeźwić musimy bacność swoją, by żadna siła wroga nie mogła nadważyć tej tamy i tego okopu, jaki chroni zdrowie duchowe naszej armii.

Wielkość województwa śląskiego.

Górny Śląsk dzieli się na:

Powiat Pszczyński	1065,0 mk.
Katowice miejski	4,7 „
Król. Huta	6,2 „
Bytomska część	4,5 „
Katowicki i Bytom wiejski	64,2 „
Gliwicki wiejski	31,4 „
Katowicki wiejski	181,7 „
Powiat Lubliniecki	706,5 „
Powiat Raciborski	131,0 „
Powiat Rybnicki	714,6 „
Tarnowskie Góry	240,9 „
Powiat Zaborski	74,2 „

Razem 3,224,9 km.

Śląsk Cieszyński 1,013,0 km.

W całości 4,237,9 km.

z czego $\frac{3}{4}$ przypada na G. Śląsk a $\frac{1}{4}$ na Cieszyńskie.

Województwo to jest jedno z najmniejszych

województw w Polsce, bo obszar jego wynosi zaledwie $\frac{1}{10}$ największego województwa (Poleskie 41,463 km.) a $\frac{1}{4}$ część najmniejszego województwa Tarnopolskiego (16,420 km.) Cała Polska obejmuje 383,000 km. powierzchni, co wynosi razem z województwem G. Śl. 387,211 kw.

Inaczej przedstawia się liczba ludności na tym obszarze. Według ostatnich spisów ludności mieszka na obszarze Górnego Śląska 980,296 a na obszarze Cieszyńskim 145,232. Razem 1,125,528 obywateli.

Liczba ta przekracza liczbę obywateli województwie pomorskim, które zamieszkuje 941.461 obywateli.

Na jeden kilometr kw. tegoż województwa przypada 266 osób czyli że na Cieszyński obszar tylko 143 a na Górny Śląsk 304. Województwo to jest więc najwięcej zaludnione ze wszystkich ziem Polski. (7)

Zniekształcona odezwa.

W odezwie warsz. okręgowego komitetu robotniczego P.P.S. ogłoszonej w numerze wczorajszym „Robotnika”, zaszły, jak się dowiadujemy, liczne pomyłki, które zniekształciły treść odezwy. Odezwa, według oryginalnego rękopisu powinna być brzmieć:

Robotnicy miasta Warszawy!

Reakcja wyciągnęła ręce po władzę w Polsce!

Reakcja najciemniejsza, najbardziej haniebna i reakcyjna — reakcja socjalistyczno-komunistyczna!

„Bogaci ziemianie (Klemensiewicz i inn.), robiący interesy na głodzie mas, arystokraci, tęskniący za dworami cesarzów i królów (Ignacy Daszyński nie jest wprawdzie arystokrata, ale ciągle tęskni za dworem cesarsko-królewskim Habsburgów, dokoła tronu którego jak bluszcz się obwijał...) kapitaliści, bogacący się na spadku waluty polskiej, (Diamand i inni działacze socjalistyczno-bankowi), na drożyznie niezbędnych do życia środków (ludowcy, sprzymierzeńcy socjalistów) wreszcie — cała gromada generałów, (którzy generałami nigdy nie byli i być nie mogli) i biurokratów, (którzy robią karierę na podlizywaniu się lewicy) chce się dostać do władzy dyktatorskiej w Polsce.

Zacytowane przez nas w nawiasach ustępy zostały z oryginału odezwy opuszczone, prawdopodobnie wskutek nieuwagi zecerów „Robotnika”

Odezwa miała kończyć się okrzykiem: „Precz z zakusami na rządy bolszewicko-żydowskie w Polsce!”

„Niech żyje Wojciech Korfanty, prawy syn ludu polskiego, niezmordowany obrońca praw robotnika polskiego, mężny szermierz sprawy narodowej.

Niech żyje praworzędna, demokratyczna Rzeczypospolita Polska”.

Tak brzmiałaby odezwa pisze „Gazeta Po-

ranma, gdyby partja, która podpisała, była naprawdę partja polską i gdyby naprawdę bro- interesów polskiego robotnika, nie z- ów między narodówki żydowskiej. (7)

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Żyd—świętokradca.

(k.) W ostatnich czasach w kieleckim piotrkowskim zostało okradzionych kilka kościołów. Kradzieży dokonywano zwykle w nocy. Złodziej dostawał się do kościoła za dnia, ukrywał się i w nocy kościół okradał, poczem wybijał okno i po sznurze spuszczał się na ziemię. Przeważnie wykradane były wota.

Z dochodzeń policyjnych wynikało, że kradzieży tych dokonywała przeważnie jedna ręka, świadczą o tem metody, stosowane przez złodzieja. Nareszcie w tych dniach w Piotrkowie nad ranem około godziny 3-ciej przechodził patrol policyjny i zauważył, że po murze kościoła farnego spuszczał się jakiś człowiek po sznurze na ziemię.

Patrol natychmiast podbiegł do złodzieja i zatrzymał go. Złodziejem okazał się Jusek Weinberg, znany policyjnie świętokradca, który już odsiadywał wyroki za okradanie kościołów. Weinberg jest stałym mieszkańcem Czestochowy.

Ponieważ przedtem okradzione zostały dwa kościoły w Kielcach, po aresztowaniu Weinberga wszczęto w tym kierunku dochodzenie i okazało się, że on właśnie jest sprawcą tych kradzieży.

Okradł on w Kielcach kościół św. Józefa, następnie katedrę. Skradzione wota i puszki sprzedawał jubilerom Szpiro w Chmielniku, ojcu i synowi. Obaj też zostali aresztowani.

Podczas rewizji znaleziono u nich wiele przedmiotów skradzionych w kościołach, które odebrano. Ponieważ obie kradzieże kieleckie

oceniono na sumę 4 miliony mk., jubilerzy zostali zwolnieni przez sędziego śledczego za kaucją milionów mk.

Oszuści—podszczuwacze.

(k.) W ubiegłą niedzielę odbył się w Małyni pow. Sieradzkiego wiec na którym p. Dąbski oraz inni postawili P. S. L. podburzali lud przeciwko klasom posiadającym na zrywając min. Michalskiego złodziejem ślągającym z chłopów daninę, żeby później pożyć z nich pieniądze obszarnikom.

I tacy kalumniatorzy chodzą swobodnie w wolności. (5)

Straszna katastrofa kolejowa.

(k.) Ze Lwowa donoszą nam: czwartku na piątek około północy wydarzyła się straszna katastrofa pociągu międzynarodowego, idącego z Kijowa do Szepietówki. Katastrofa była spowodowana rozkręceniem szyn i zrujnowaniem podkładów kolejowych przez bandytów między Rymanowem a Piekanówką.

Skutek wjechania pociągu na zrujnowany przez bandytów tor był straszny. Lokomotywa wywróciła się, 5 wagonów spaliło się wraz z pasażerami. Kilku ludzi zaledwie udało się wyratować, ilość ofiar dotychczas jest nieznana.

Na pomoc pośpieszył specjalny pociąg z Szepietówki, który przywiózł pogotowie sanitarne i uprzątnął tor.

Nowa sekta religijna w Małopolsce wschodniej.

(k.) Z powiatu tarnopolskiego donoszą, że po wsiach przeważnie między ludnością ruską, tworzą się sekty religijne tzw ewangelistów. Sekty te urządzają nabożeństwa w mieszkaniach prywatnych, przyczem posługują się książkami nabytymi w Ameryce. Członkowie sekty korzystają z darów amerykańskich z Warszawy. (8)

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

ROGUCIŃSKI.

Koguciński złapał się za włosy i biegł po pokoju.

Jego zazdrosne spojrzenie paliło żonę.

— Helal — zawołał — Helal! Przyznaj się!... Następnie mógł wziąć cię pod rękę i odprowadzić do doróżki, a nawet — niedźnik! mógł przy tem porozumieć się kiedy i gdzie możecie się spotkać. Ty naturalnie rendes vous mu nie udzieliłaś, lecz mogłaś jakoś w rozmowie wspomnieć, że bywasz naprzykład na wrotnisku lub w innym miejscu... O, Helal! jak ja was znam!

— Co się z tobą dzieje, mój głuptasku? wzdziwiała się — Przecież tego ze mną nie było...

— Wystrzegaj się Helutko! Jak byś się nie starała tego ukryć, ja będę wiedział całą prawdę. Zatrzymaj się nad brzegiem przepaści!

III.

Pierwszą znajomą osobą, która spotkał Koguciński, po przybyciu na wrotnisko, była pani Julja, wczorajsza jego sąsiadka.

Zobaczywszy Kogucińskiego, szybko skierowała się do niego i z okrzykiem szczerego zadowolenia, zapytała:

— Pan tu? Jakim sposobem?

— Pani pozwól, że będę jej towarzyszyć?

— Bardzo proszę. Jestem tutaj ze swoją kuzynką, ale to nie przeszkadza. Ja pana za poznam.

Koguciński objął w pół pania Julię i razem puścili się po wygładzonym asfalcie.

Przyciska od czasu do czasu do siebie pędezuwał jak jej serce biło pod jego ręką.

— Najdroższal — szeptał — jak mi jest dobrze...

Psss.. uśmiechnęła się ona — Takich wyrazów nie mówi się do kobiet zameżanych.

— Ukochanal niemożę być długo bez ciebie. Pozwolisz, że pojedziemy razem na kolację?

— Pan dostał bzika! A moja kuzynka? Zresztą...

— Zresztą — głupstwo; kuzynkę wysłemy do domu.

— Nie, niech pan o tem nie myśli. Ona mnie nie porzuci.

Koguciński patrzył na nią, zamglonemi oczyma i pytał.

— Kiedy? Kiedy więc?

— Ni—gdyl! Zresztą; jutro przyjdę tu bez niej.

— Dziękujel!

— Nie rozumiem, za co mnie pan dziękujel?

— Pójdziemy gdzieś, gdzie będzie nam do brze, bardzo dobrze. Przysięgam pani, że będę zachowywać się grzecznie.

— Ja pana nie rozumię — co pan takiego wygaduje? Co to znaczy „będzie nam dobrze”?

— Słoneczko, ty mojej pewny siebie wymówił Koguciński.

Po przybyciu do domu zastał swoją żonę czytającą książkę. Spostrzegłszy go zapytała:

— Gdzie byleś?

— Wpadłem na chwilkę na wrotnisko. A co takiego?

— Jutro ja również pojedę na wrotnisko. Te wrotki—to taka wspaniała rzecz!

— Tak. Rozumiem. Teraz wszystko jest dla mnie wyraźnel!

— Co takiego?

— Tak... tak... Bardzo to piękne miejsce dla randki z pierwszym lepszym lowelasem. Alal al podłal! Rozgniewany Koguciński złapał żonę za rękę i szarpał.

— Czy ty jesteś przy zdrowych zmysłach?

— O tak—gorzko zagmiał się Koguciński niestety jestem przy zdrowych zmysłach. Rozumiem cię. Dzieje się to tak prosty. W jakimkolwiek teatryku zawierasz znajomość z lalul siem. Następnie niechający wspominasz mu, że bywasz na wrotnisku, dalej jeździcie na wrotkach, trzymając się w pół, on ci mówi komplementa. Wreszcie proponuje ci udanie się do seperatki na kolację... Ty naturalnie, z początku nie zgadzasz się... Następnie odpowiadasz „jestem mężatką, nie wypada tembardziej że jestem tu z kuzynką!” O, zmijol! Znam ja was. Ty już na drugi dzień zdecydowałaś udać się z nim, dokąd on zechce. Helol! strzeż się!

IV

Po przybyciu do domu zastał swoją żonę pogrążoną w głębokim śnie.

Wybiła godzina trzecia.

Pani Helena rozbudziła się i zobaczyła nad sobą parę palących, podejrzanych ocz i wykzywioną bólem wewnętrznym twarz.

— Spisz?—szepnął—Zmęczyłaś się? Ha, ha, ha! Naturalnie. Było czem się zmęczył. Namie tne uściski bardzo męczą.

— Najdroższy, co się z tobą stało?

— Nic się nie stało. Lecz kto mi może zaręczyć, że ty dziś nie byłaś na wrotnisku i nie spotkałaś któregoś ze znajomych? Hal hal! Grunt już przyszykowany. Nic to nie przeszkadza, że znajomość ta trwa trzy—cztery dni. Ty mu opowiadasz o swoim mężu, o domu, błagasz go żeby nie naregał. Tak najdroższal! to ostatnie echo dawniej cnotliwosci, ostatnia, nikomu niepotrzebna walka... (5)

— Olesiu!

— Co tam Olesiu!

Koguciński chwycił żonę mocno za rękę wyżej łokcia tak, że ona jęknęła.

Zygzaki.

Starosta żądny honorów.

Pan starosta K. przwiaciel „pranorszczyka“ Krvlenki pomimo swej demokratyczności i marnych demagogicznych wystąpień nie jest obojętny na oddawane mu honory.

Zeszłego lata p. starosta K. przeleździąc samochodem przez Konstantynów zauważył policjanta, który mu nie zsalutował. To obu rzyło strasznie p. staroste zatrzymał samochód i przywołaawszy policjanta zapytał go, dlaczego się nie uklonił. Ponieważ pan starosta nie jest dla każdego tak znana i wybitną osobistością, jak mu samemu zdaje, przeto policjant odrzekł, że go nie zna. Na to p. starosta K.: „Jako wam mnie nie znacie? Swojego starostę? Jutro za pięćcie się w komendzie pol. państwowej w Łódzi“.

Nie wiemy czy i jak został ukarany policjant, który nie oddał honorów p. staroście, w każdym razie byłoby pożądanem większe spopularyzowanie podobnej wybitnej osobistości, żeby nikt nie był narażony na pociąggnięcie do odpowiedzialności, że się nie uklonił towarzyszkowi-staroście.

(5)

Z-i

KRONIKA

— Kalendarzyk

Dzisiaj: Środa, 19 lipca, Wincentego
Wschód słońca g. 5 m. 50
Zachód g. 7 m. 55.

— Widowiska.

„Luna“ (Przejazd 1)
„Romans córki galganiarki“
„Odeon“ Przejazd 2
„Serce w niewoli“

— O nasienie djabelskie! Jadąc do siebie ratki ty jeszcze mu wspominasz o swoim mężu, lecz sama czujesz bezsensowność tych słów. Nieprawdaż? Starasz się z początku zachowywać się skromnie, lecz pierwszy kleliszek szama i całus danym po małym oporze, zbliża cię do tego przekłętą, strasznego momentu... Tyl ty taka cnotliwa kobieta znajdujesz w sobie jeszcze tyle siły że wołasz: „Boże mój, ależ tutaj mogą wejść! Naturalnie on daje lokajowi napiwek i zamyka drzwi na dwa spusty.“

Wreszcie — ginie wszystki! Ty już jesteś nie tą, moją Helutką, taką jakąś była dawniej. Tutaj Koguciński z początku chwycił ją za gardło, następnie upadł na kolana przed łóżkiem i gorzko zapłakał. 7

Upłynęło trzy dni.

Kiedy Koguciński przyszedł na obiad i zobaczył swoją żonę zajęta cerowaniem, włożył obie ręce do kieszeni i z ironią w głosie powiedział.

— Siedzimy w domu? Tak. Romansik skończył się. Niedługo on trwał. Ha, ha! To takie naturalne... Twój kochanek idąc ulicą ujrzawszy cię jadącą w dorożce z jakimś oficerem sztabu generalnego, trzymającym cię w pół zaraz napisał co następuje: „Mogłaś ze mną zdradzić swego męża lecz zdradzić mnie w pierwszym lepszym spotkaniem synem Marsa — to karygodne! Mam nadzieję, że pani zrozumie dlaczego jestem dla ciebie taki obojętny, a nawet zażuję, że między nami coś było.“ Zegnaj!“

— A co — romansik skończył się? Skończył się? Tak i potrzebna ho, ho. Dosyć moja ukochna, wycierpiałem się w ciągu tego czasu!

(8)

Tłumaczył J. K. S.

Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Zygomar i Protea“

Kino „Corso“ „Przez wszystkie piekła“
rykański dramat sportowy w 6 aktach.

Ogród Ogniska Załog., ul. Przejazd 1
Symfoniczna orkiestra 18 pułku piechoty ze Skierkiewic pod batutą Goldberga.

Teatr letni „Scala“ (Cegielniana 18) Program Nr. 9 „Oj—ra oj—ra“

— Kalendarzyk historyczny.

1569 Albrecht Fryderyk składa hołd Zygmuntowi Augustowi w Lublinie.

1870. Napoleon III wypowiada wojnę Prusom.

1906 Dama Państwowa w Petersburgu obraduje nad odezwą do ludu

— Osobiste.

Syn znanego w tańszych sferach przemysłowca p. Jan Kruszę otrzymał dyplom z ukończenia wydziału prawa i nauk politycznych na Uniwersytecie Warszawskim. (o)

(—) Podwyższenie opłat kolejowych.

Ministerstwo kolei przygotowuje wydanie w najbliższych dniach rozporządzenie o podwyższeniu opłat za czynności pracowników kolejowych przy celeniu towarów. (o)

— Cudzoziemcy w Polsce.

Wobec ukazania się w prasie estońskiej notatek o upośledzeniu obywateli estońskich w Polsce pod względem paszportowym, donoszą z Warszawy, że dotychczas z prawą zamieszkiwania w Polsce korzystali tylko obywatele państw Ententy. Wszyscy inni otrzymali na podstawi paszportów karty pobytu. Min. spraw zagran. interweniowało w min. spraw wewn. w sprawie zrównania obywateli państw bałtyckich z obywatelami ententy. Min. spraw wewn. poszło jeszcze dalej i z dnia 11 lipca b. r. znosi zupełnie karty pobytu. Każdy cudzoziemiec, mający paszport wizowany przez konsulat polski, będzie miał prawo zamieszkiwać z tym paszportem na terenie Rzeczypospolitej. Karty pobytu będą wydawane tylko osobom nie mającym przynależności państwowej. 9

— Jak w 1905 roku.

p) Przed fabryką Glikicha i Łubińskiego Zawadzka 5, grupa robotników stanęła przed bramą nie wpuszczając wchodzących do roboty robotników. Zawiadomiona o powyższym policja spisała protokół. (o)

— Wichura.

s) Trwająca od dwóch dni wichura połączona z ulewą deszczem poczyniła w naszym mieście wielkie straty. Z niektórych domów, przeważnie w dzielnicach zamieszkałych przez ludność robotniczą, pozrywała dachy, poprzewracała parkany i powyrywała z korzeni drzewa. Z domu Nr. 7 przy ul. Andrzeja róg Al. Kościuszki spadł ogromny kawał gzymsu. (4)

— Awantura na ulicy.

p) Niejaki Józef Kłobuszewski, Pomorska 70, po sutej libacji wyszedł wraz z kolegami na ulicę, wyczyniając burdy i awantury. Na ul. Lipowej do we sołego towarzystwa podszedł dzielnicowy, żądając, aby zachowywali się spokojnie. Widząc że Kłobuszewski zachowuje się wyzywająco, policjant zażądał od niego wylegitymowania się.

Wtedy wszyscy rzucili się na policjanta, chcąc go rozbroić. Mając do czynienia z siłą przeważającą dzielnicowy pozwolił im odejść, lecz sam szedł za nimi. Przy zbieganiu ulic Pańskiej i 6 sierpnia policjant podszedł do Kłobuszewskiego i zażądał, by poszedł z nim do komisariatu.

W odpowiedzi K. rzucił się na policjanta i począł go bić jakimś tępym narzędziem, podczas gdy towarzysząca mu kobieta Tekla Korpa przytrzymała policjanta z tyłu za ręce.

Ciężko pobity policjant zaalarmował drągiego policjanta, który przybył mu na pomoc. Wtedy przy pomocy publiczności udało się Kłobuszewskiego sprządnąć do VII-go komisariatu. (o)

— Ładna żona.

p) Karol Mikoszewski, zam. przy ul. Kątnej 56, zameldował w policji że żona jego Jadwiga skradła mu 249,000 mk. i zbiegła w niewiadomym kierunku. (o)

— Kradzież.

p) Z mieszkania dr. Henryka Dudkiewicza (Piotrkowska 50) niewykryci dotychczas sprawcy skradli różne rzeczy wartości 3 milionów marek. (o)

Komunikaty

— Z T-wa „Rozwój“.

Dnia 21 lipca w sali cechu piekarzy przy ul. Podleśnej Nr. 1 (w podwórzu) odbędzie się poufna konferencja kupców, przemysłowców i rzemieślników.

Zaproszenia zostały wysłane tylko dla członków T-wa „Rozwój“. Kto chce wziąć udział w konferencji pomimo, że nie jest członkiem T-wa „Rozwój“ ten niech zgłosi się po kartę wstępu do biura T-wa przy ul. Podleśnej Nr. 4 Konferencja rozpocznie się o godz. 7 pół wiecz.

— Ogólne zebranie drogistów.

Zarząd Hurtowni Zjednoczonych Drogistów podaje do wiadomości Szanownych Kolegów, że dnia 21 b.m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu własnym odbędzie się Ogólne Zebranie w II-gim terminie. Ważne bez względu na ilość członków. 9 8120—1

— Z Macierzy Szkolnej.

Urządzona w dniach: 14-20 maja r. b. do roczna kwesta Macierzy Szkolnej dała wyniki następujące:

Zebrane w dn. 14 maja do puszek mk. 294,500
Zebrano od 14 do 20 maja na listy mk. 1,518,658
Razem wpływ brutto wyniósł mk. 1,813,158

Wydatki związane z organizacją kwesty (znaczkki, żetony, szpilki, druk, list, wypożyczenie puszek, komunikaty etc.) wyniosły 53,450 zatem osiągnięto wpływ netto mk. 1,759,703 (jeden milion siedemset pięćdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset trzy marki.)

Wszystkim osobom i instytucjom, które tak serdecznie pośpieszyły zasilić środki Macierzy Szkolnej, jak również tym osobom, które podjęły pracę zorganizowania i przeprowadzenia kwesty, Zarząd Łódzkiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej składa najgłębszą podziękę. (7)

— Z Akademickiego Koła Łódzian!

Wzywa się członków AKE o bezwzględne i punktualne przybycie dn. 19 b.m. o godzinie 7 w. do lokalu Pol. Tow. Krajoznawczego (Al. Kościuszki 17.) celem wzięcia udziału w przyjęciu przybywającej do Łodzi wyściczki akademików rumuńskich.

Z sądów.

— Za grę hazardową.

p) W dniu wczorajszym wydział apelacyjny sądu okręgowego, rozpatrywał sprawę wytoczoną przed urząd śledczy przeciwko Zygmuntowi Teplerowi, oskarżonemu o to, iż zainkasowawszy dla brata swego 75.000 mk. przegrał je w karty wraz z niejakim Zeli-chowskim i Besserem.

Obrońca Teplera popierał skargę apelacyjną, twierdząc iż klient jego jest w wieku lat 18 i sprawa ta podlega rozważaniu w sądzie dla nieletnich. Niejednokrotnie, sądy pokoju niebiorą pod uwagę tej okoliczności i sprawy małoletnich rozpatrywane są w sądach zwykłych. Dopiero w instancji wyższej niedo kładności te wychodzą na jaw. Co do samej sprawy to wyrok sądu pokoju skazujący Teplera na 5 miesięcy więzienia jest niesłuszny, gdyż pokrzywdzony, w tym wypadku brat oskarżonego skargi nań nie wniósł zaś w policji meldował jedynie poto, aby odzyskać pieniądze wyłudzone przez Zeli-chowskiego i innych, którzy brata jego do gry wciągnęli.

Poszkodowany Bolesław Tepler również stwierdza iż brat jego został wciągnięty do gry hazardowej i winy nie powinien ponosić.

Prokurator zrzeka się oskarżenia i prosi o uniewinnienie podsądnego.

Sąd po dość długiej naradzie wyrok sądu pokoju zmienił, skazując podsądnego wobec zbiegów kari (sprzeniewierzenie i gra hazardowa) na 10000 mk. grzywny. (o)

Prorocy Konstantynopol.

Stolica nieszczęśliwego, lecz wiele winnego kraju, który angielski mąż stanu dawno nazwał „chorym człowiekiem”, popada w stan coraz to większego rozprężenia. „Stambuł, wspaniała stolica o tysiącu meczet, która dała natchnienie Lofu i tylu innym poetom, ma teraz posępny wygląd miasta, które umiera”, pisze korespondent „Excelsiora” ze Stambułu.

Wybrzeże Złotego Rogu jest puste i mnóstwo sklepów jest zamkniętych. Odkąd Tracja, Anatolia, Rosja są otwarte dla handlu, w porcie widać tylko nieliczne, przejeżdżające statki. Bostor i wybrzeże przed portem ożywiają jedynie statki wojenne aliantów. Straszliwy jest zastój w handlu i bezrobocie w Stambule. To ostatnie zwiększa się z dniem każdym z powodu licznie napływających uchodźców z różnych stron.

Przyczyną takiego stanu jest wojna w Anatolii. Niema prawie dnia, żeby nie ogłaszał bankructwa jakiś dom handlowy. W Galacie kupcy ratują się przemycaniem broni i amunicji dla bolszewików i kemalistów.

Co noc prawie rozlega się na ulicach Stambułu okrzyk: Tan gine var! (pożar). Znowu pożar, który najczęściej zmiata całą dzielnicę. Od wielkiego pożaru 1915 r. na przedmieściu Pera miały miejsce pożary: Fatiku (spłonęło 1900 domów), Casaei-Basza (400 domów), Fezu (900 domów), Toku-Kurasu (450 domów), Eszine-Rapu (600 domów), Skutari (700 domów). Prawie połowa miasta leży w ruinach.

A zbiegowie wciąż napływają z Rosji, Anatolii, Kaukazu, Tracji. Meczety stały się przytułkami nocnymi, tak samo szkoły. Szpitale są przepelnione. Na cmentarzach brak już miejsca. Chowa się umarłych po za bizantyńskim murem.

Na przedmieściu Pera tak samo jak w Rosji, grasują obok nędzy bezwstydni spekulanci, żyjący w zbytkach. Są tu wspaniałe restauracje, w których można spotkać awanturników całego świata. Od czasu do czasu przyjeżdżają tu komisarze sowieccy, aby przepuścić przesłanników krwią ludzką, skradzione pieniądze masom pieniądze.

Wszyscy są pałaniami w tym mieście, obecnie najdroższym na świecie. Wszyscy — prócz Turków samych. Ci oczekują ze wschodnim fatalizmem, co im los przyniesie. (5)

Ze świata.

KOLIGACJE KROLEWSKIE.

§ Małżeństwo króla Aleksandra z księżniczką Marią, a raczej Marjoarą rumuńską, posiada doniosłe znaczenie polityczne, wytworząc bliskie rodzinne związki pomiędzy trzema bałkańskimi dynastjami: rumuńską, serbską i grecką. Trzeba dobrze znać drzewo genealogiczne młodej pary, aby się zorientować w jej koligacjach.

Co do króla Aleksandra sprawa przedstawia się dość prosto. Jest on synem drugiego z rządu władcy serbskiego z rodziny Karageorgewiczów, króla Piotra i jego żony Heleny, siostry ekskróla Mikołaja czarnogórskiego. Król Piotr miał, jak wiadomo, dwóch synów: starszego Jerzego i młodszego Aleksandra. Pierwszy musiał zrezygnować z następstwa tronu z powodu zbyt wybuchającego temperamentu, tron zatem odziedziczył młodszy Aleksander, obecny nowożeńiec. Na ślubie była także obecna siostra króla Helena, wdowa po zamordowanym przez bolszewików ks. Janie Konstantynowiczu synu w ks. Włodzimierza. Ukaz, wydany jeszczeprzez Aleksandra III, zapewnia tytuł wielkiego księcia, tylko braciom i synom cesarza, synowie braci noszą już tytuł księcia. Ta ustawa domowa wygląda teraz niemal ironicznie.

Marioara od naru dni królowa

jest córką króla Ferdynanda I z katolickiej gałęzi Hohenzollernów, który odziedziczył tron rumuński po bezdzietnej śmierci swego stryja Karola I. Jego żona Maria jest córką księcia Edyngurskiego syna królowej Wiktorji i rosyjskiej w ks. Marji Pawłówny. Ks. Alfred objął tron koburski po wymarcu linji głównej, a po nim odziedziczył go jego syn Edward, teraz wypędzony przez rewolucję ze swej Stolicy. Podobno nie bardzo żałuje tronu gdyż jako napół angiłk nie mógł żyć się z atmosferą prowincjonalnego niemieckiego dworu.

Wszystkie trzy córki ks. Alfreda służyły z urody wykształcenia i wytworności. Siostra królowej Marji poślubiła ostatniego księcia Heskiego, brata ostatniej carowej, ale po paru latach pożycia rozwiodła się i wyszła za mąż za w. ks. Cyryla Włodzimierzowicza. Można zatem powiedzieć, że dwór rumuński jest spokrewniony ze wszystkimi dynastjami zachodniej i środkowej Europy. Snując dalej te rodzinne nici, dochodzimy do Włoch których królowa jest córką króla Mikołaja czarnogórskiego; zatem włoski następca tronu i król Aleksander serbski są bliskimi krewnymi. Nic dziwnego, że na uroczystości weselne przybyli przedstawiciele dworów włoskiego i angielskiego: ks. Udine i brat angielskiego następcy tronu. Ponieważ zaś siostra tera młodszej królowej serbskiej poślubiła księcia greckiego, więc dynastja grecka złączyła się węzłami pokrewieństwa z rumuńską i serbską. W obecnych demokratycznych czasach nie można przywiązywać zbyt wielkiej wagi do dynastycznych związków, które jednak pozostają zawsze czynnym i ważnym elementem polityki państwowej.

TAJEMNICE GROBOWCOW EGIPSKICH.

(§) W Londynie wystawiono na pokaz publiczny wiele ciekawych wykopalisk, wydobytych w Egipcie z mroku grobów przez ekspedycję, na której czele znajdował się profesor Flinders Petric. Między innymi odnaleziono kamień grobowy najstarszego „reportera” (3400 lat przed naszą erą), którego zawód polegał na tem, że królowi donosił o wszystkim, co się dzieje „możliwie szybko”. Wystawiono też w Londynie przedmioty toaletowe damskie, piękną szkatułkę z kości słoniowej, zawierającą zieloną szminkę do podmalowywania oczu. Znaleziono też pięknej roboty zwierciadła. (7)

BABCIA W ROLI PODLOTKA.

(§) Niemordowana Sara Bernhardt po wróciła obecnie do Paryża ze swego artystycznego tournée, które odbywała po całej Francji. W czasie tej podróży, jak donoszą ze zdumieniem pisma francuskie, sędziwa artystka wystąpiła w przeciągu szesciu tygodni w 32 miastach i brała udział w 48 spektaklach. W najbliższym czasie Sara Bernhardt ma grać główną rolę w sztuce Sacha Guitry „Adam i Ewa”, a następnie wystąpi w dramacie „Regina Armand”, której to sztuki autorem jest rodzony wnuk artystki Luis Verneuil. W sztuce tej będzie grała rolę podlotka. Blisko 80-letnia babcia w roli podlotka to bądź co bądź sensacja niezwykła. (4)

SLEPY MOTORZYSTA.

(§) W Londynie odpowiadał przed sądem inwalida wojenny, ślepy i bez ramion, za to że prowadził motor bez zezwolenia kierując go nogami.

Obrońca oskarżonego Allena Nicholasa, udowodnił, że jest on fenomenem swego rodzaju; przez trzy lata uczył się swego fachu, w międzyczasie zarabiając na chleb sprzedawaniem owoców i obsługą na dworcu. Każdy, kto go znał, podziwiał go na każdym kroku, nie mogąc zauważyć w tej pracy braku konczyn, jakoteż ślepoty. — Mimo zdolności swych nie otrzymał zezwolenia na szoferę, ze względu na bezpieczeństwo publiczne: 9

SACKVILLE STREET W DUBLINIE.

(§) Ulicą przerażenia nazwano Sackville w Dublinie, na której obecnie rozgrywały się ciężkie walki pomiędzy zwolennikami de Valery a zwolennikami rządu Gritha. Jakis fatalizm ciąży nad tą plack

na zresztą elegancką, szeroką ulicę, którą raz ktoś nazwał najkrwawszą ulicą świata, albowiem na Sackville Street rozgrywały się zawsze w ostatnich 20 latach najcięższe walki i przerażające krwawe sceny. W roku 1916 w czasie wielkanocnej rewolucji w Dublinie w tej ulicy toczono właśnie najcięższą walkę, przy czem strzelano z gmachu głównej poczty i z dwóch pierwszorzędnych hoteli. Działy się tam wówczas sceny przerażające. Pewna pani, mieszkająca w hotelu, kiedy postyszała strzały, straciła do tego stopnia głowę z przerażenia, że wyskoczyła z okna swego apartamentu, znajdującego się na czwartym piętrze. Ciało spadło na grupę powstańców. Dwóch z nich poniosło śmierć na miejscu, trzech było ciężko pokaleczonych. Dama owa oczywiście zabiła się. Tego dnia walczono na Sackville Street aż do późnej nocy, setki trupów i ciężko rannych leżały na bruku. Teraz znowu płynie tam krew. Zaprawdę, że Sackville Street, zasłużyła na swoją nazwę ulicy przerażenia.

ORYGINALNY BAL CÓRKI KROLEWSKIEJ.

Księżniczka Mary, córka angielskiej pary królewskiej, która niedawno zaślubiona została wicehrabiemu Lascelles, urządziła przed kilku dniami wspaniały bal, który w sferach arystokracji angielskiej wywołał nieładną sensację.

Kostiumy uczestników balu miały przedstawiać retrospektywny przegląd mody ubiegłego wieku. Po dzwianiu więc między innymi parę tancerzy w kostiumach z r. 1820 i 1840, wykonywujących nowoczesnego fox-trotta, co ze względu na ubiory przedstawiało nader oryginalny widok.

Pojawiły się dalej różne grupy historyczne, odzwierciedlające z wiernością, najdalej posuniętą szereg słynnych osobistości ubiegłego stulecia. Co jednak stanowiło największe „clou” wieczora, to okoliczność że główne postaci historyczne odtworzone były przez... własnych potomków odpowiednio ucharakteryzowanych. Całość pozostawiła niezatarte wrażenie nawet w sferze angielskich lordów, przyzwyczajonych do różnych ekscentryczności. (7)

NADPRODUKCJA GUMY.

(§) Wskutek nadprodukcji gumy, której ołbrzymie zapasy znajdują się na rynkach europejskich i azjatyckich, musiano zaprzestać pracy na wielu wspaniałych plantacjach drzew gumowych, które zajęły miejsce dzikich dżangli na półwyspie Malajskim.

Ale w krainach tych podzwrotnikowych wystarcza kilka miesięcy zanieobania, aby ze starannie utrzymanej plantacji uczynić znów dżanglę, bajna bowiem roślinność zajmuje tam niezmiernie szybko miejsce oczyszczone, a dzikie zwierzęta, zwabione ciszą, powracają gromadnie.

I oto oonoszą z Penangu, na półwyspie Malajskim do londyńskiego „Timesa”, że na zaniebanych plantacjach drzew gumowych zjawily się najpierw jelenie, obgryzając korę z młodych drzew gumowych, a za jeleniami przybyły tygrysy, szerząc postrach wśród mieszkańców plantacji.

Nie rzadko też można już spotkać w utrzymanych do niedawna jak parki, plantacjach dzikie słońce, nosorożce i bawoły. Plantacje zamieniają się na raj dla myśliwych.

PODATEK SPADKOWY ROCKEFELLERA.

(§) Wedle doniesień pism nowojorskich podatek spadkowy od spadczyny po Willama Rockefellerze ma przewyższyć samę 80 milionów dolarów. Zmarły obok swego brata Johna Rockefellera był najbogatszym człowiekiem na świecie. (7)

Z DZIEDZINY MODY.

(m) Przedłużony stan czy normalna talja? problem ten jest obecnie wielce aktualny. Na początku wiosennego sezonu długa talja odniosła pełny sukces — przyczem modnisię dochozili w tym kierunku do takiej skrajności, że stan sięgał niżej bioder. Karykaturalna ta przesada wywołała reakcję i był moment, kiedy zdawało się, że krótka talia znowu zwycięży. Jednak kierownicy mody są uparci. Najnowsze toalety wykazują stanowczą tendencję do obniżenia stanu — chociaż już bez poprzedniej przesady.

Co się tyczy rękawów, to robią one wrażenie takie, jakby były krótkie lub jakby wcale nie istniały, a jednak są i to bardzo długie. Zdumienie to powodowane jest faktem, iż rękawy z jedwabnego woalu, lub z koronki są na długość całego ramienia rozcięte, częstokroć przybiera się je wstążkami barwnymi, które się gają prawie do ziemi. Ciou najnowszej mody stanowi głębokie wcięcie stanika t. z. „czófenkowe”. Jest to coś ogromnie rafinowanego. Jedno pociągnięcie i całe ramię wraz z obojczykiem odlatania się, jeśli kobiecie na tem w danej chwili zależy. Jeden ruch — i ramię znowu jest skromnie przyzwoicie okryte.

Warto też zaznaczyć, że karminowanie ust zaczyna wychodzić z mody. Sztuczne czerwone usta uważane są już jako przejaw złego smaku.

PRZEMYSŁ HANDEL I ROLNICTWO.

Zatrudnienie w przemyśle.

(=) Główny urząd statystyczny (wydział statystyki pracy) przeprowadził ankietę, dotyczącą stanu zatrudnienia w przemyśle polskim w kwietniu 1922 r. w porównaniu z kwietniem 1921 r. oraz z r. 1913.

Na pytanie, ilu robotników zatrudniało dane przedsiębiorstwo w kwietniu 1922 r., ilu zaś zatrudniało w kwietniu 1921 r., odpowiedziały 2,054 przedsiębiorstwa. W przedsiębiorstwach tych rok temu było zatrudnionych 225161 robotników; obecnie zaś liczba ta wzrosła do 270,120, czyli na 100 zatrudnionych robotników w kwietniu 1921 r., było zatrudnionych w kwietniu 1922 r. 120 robotników. (1)

We wspomnianym okresie liczba robotników wzrosła we wszystkich gałęziach przemysłu, najsilniej w przemyśle włókienniczym i drukarskim, gdzie wskaźnik wzrostu (kwiecień 1921 - 100) wynosi 136,5 135,1, następnie w przemyśle chemicznym, metalowym budowlanym i drzewnym (wskaźniki od 127,3 do 129,1) wreszcie w przemyśle papierniczym, garbarskim, mineralnym, maszynowym i spożywczym (wskaźniki od 114,6 do 108,9). Jedynym przemysłem, w którym liczba robotników zmniejszyła się, to przemysł odzieżowy, na każdych 100 robotników, zatrudnionych w 1921 r., przypada obecnie tylko 89.

Liczba robotników wzrosła we wszystkich dzielnicach, w b. Kongresówce najsilniej: zamiast 100 pracuje 128, w b. dzielnicy austriackiej - 109, najmniej w b. dzielnicy pruskiej - 101,8.

Liczy te świadczą o niewątpliwym rozwoju przemysłu w ciągu roku ubiegłego.

Na drugie pytanie, dotyczące porównania z 1913 r., odpowiedziały 994 przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwa te zatrudniały w 1913 r. 252,947 robotników, obecnie zaś zatrudniają 184,100. Inaczej powiadając, na 100 zatrudnionych robotników w tych przedsiębiorstwach w 1913 r. przypada obecnie 79 robotników. Zwyżkę zatrudnienia wykazuje górnictwo (zamiast 100 - 140,5) oraz przemysł chemiczny i drukarski (118,9 i 104,7). Pozostałe gałęzie przemysłu wykazują zniżkę. Zniżka jest najsilniejsza w przemyśle papierniczym (98,7), nieco silniejsza w przemyśle spożywczym, włókienniczym i budowlanym (93,8, 72,9 i 70,1), jeszcze silniejsza w przemyśle mineralnym, garbarskim, drzewnym i maszynowym (69,7, 65,8, 65,4, 60,9). Zniżka jest wreszcie najsilniejsza w przemyśle metalowym i odzieżowym (zamiast 100, tylko 58,2 i 55,5).

Z poszczególnych dzielnic Kongresówka i b. dzielnica pruska straciły, w porównaniu z 1913 r., prawie czwartą część zatrudnionych robotników (zamiast 100, mają 75,6 i 78,2). Małopolska, natomiast, dzięki przeważnie odpowiedzi z zakładów górniczych, wykazuje wzrost liczby robotników, zamiast 100 w 1913 r. - obecnie 102,4. Liczby te nie obejmują całokształtu naszej produkcji obecnie i w 1913 r., gdyż wiele przedsiębiorstw powstało po 1913 roku, rzucają one jednak ciekawe światło na stopień uruchomienia starszych przedsiębiorstw, a te, jak wiadomo, są u nas największe i mają najliczniejszy personel.

Na ogół, sądząc z liczby zatrudnionych robotników, przedsiębiorstwa te uruchomiły się w 79 proc. produkcji przedwojennej. (P. A. T.) (5)

Wpływ daniny.

(=) Ministerjum skarbu podaje do wiadomości: Ogólny wpływ daniny według stanu na dzień 5 lipca 1922 r. wynosi 61,639,718,000 mkp. t. j. 77 pr. preliminowanej sumy. (2)

Stan ekonomiczny Węgier.

= Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego minister przemysłu i handlu przedstawił stan ekonomiczny Węgier, podkreślając konieczność nawiązania stosunków z zagranicą, a zwłaszcza z państwami sąsiednimi. Minister wyraził nadzieję, że rokowania w sprawie wymiany towarów, które mają być podjęte z sąsiadami doprowadzą do zbliżenia się ekonomicznego tych państw z Węgrami. Omawiając sprawę wolnego handlu, zaznaczył, że wprowadzenie wolnego handlu jest pożądane pod warunkiem, że zagranica uczyni pierwszy krok w tej sprawie. (o)

Umowa handlowa czesko litewska.

Agencja Russpress donosi z Kowna, że rząd litewski opracowuje obecnie projekt umowy handlowej pomiędzy Czechosłowacją a Litwą. Umowa ma być podpisana w sierpniu.

Wrażenie spadku marki niemieckiej na Litwie.

Wskutek katastrofalnego spadku marki niemieckiej zapanowała w kołach kupiectwa litewskiego wielka panika. Powszechnie słyszy się głosy domagające się zupełnego zniesienia marki niemieckiej i zaprowadzenia waluty polskiej. W Kownie przewidują jeszcze dalszy spadek marki niemieckiej. (PAT.)

Zmniejszenie się długu angielskiego w St. Zjednoczonych.

Wiedeńska „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu, że na zapytanie się o stanie dłu-

gów angielskich zaciągniętych w St. Zjednoczonych postawione przez Asquitha w Izbie gmin, odpowiedział kanclerz Robert Horn, że suma bieżąca długów w porównaniu ze stanem z d. 21 marca zmniejszyła się o 71,273 tyśiące funtów. Od lipca r. ub. dług bieżący angielski w St. Zjednoczonych zmniejszył się o 409 milionów funtów. (PAT.)

Ukraińska skła dnica surowców w Czechosłowacji.

(=) Jak donoszą praskie „Narodni Listy“, kanclerz dla handlu zagranicznego na Ukrainie otrzymał pozwolenie założenia w Czechosłowacji składnicy surowców. (Pat)

Giełda warszawska z d. 18 b. m.

4 1/2% listy ziem.	Dolar St. Zjd. 5600 5690
za 100 rb. 215,50	Marki niem. 12,57 12,62 1/2
6% obl. m. Warsz. —	Franki franc. 475
5% obl. m. Warsz. 215	Funty 21950

Czeki i wpłaty.

Belgia 436 — 455	Londyn 24900 25,000
Berlin 12,60 12,58	Nowy Jork 5800
Gdańsk 12,60	Paryż 465
Praga 128 129,50	Wiedeń 19 19,75

Akcje.

Bank hand. 5550	Ostrowiec 8000
„ Dyskont —	Radzki 27 25
„ Kredyt. 3500—3600	Starachowice 6350
„ Zjed. z. pol —	Zyrardów 79500
„ Cukier 46850 46500	Borkowski 1475
Drzewo 1575	Zieluga 1710
Lilpop 4575	Jabikowscy 2050
	Nafta 1990

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Dolary 5775	Ruble złote
Franki 465	Ruble srebrne
Funty 26000	Bilon srebrny
Marki niem. 12,65	

Giełda łódzka z d. 18 b. m. 1922 r.

dolar St. Zjd. 5620 5630	Marki niem. 12,60 12,70
czeki 5650 — 5640	„ „ czeki 12,65 12,75
Miljonówka 1450 1500	obligacje 87

Park Miejski im. Staszica — Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

W sobotę, 22 lipca o godz. 5 p.p. **5-y Koncert Popołudniowy** na rzecz biura centralnego Związków Zawodowych.

W niedzielę, dn. 23 lipca o godz. 12 w poł. **6-ty Poranek Ludowy**

Dyrekcja: Prof. Aleksander Turner. 3116d Szczegóły w programach.

Dom duży

do sprzedania w mieście za 45.000.000 i mały domek za 8 milionów. Wiadomość Szkolna 15 w sklepie spożywczym od 9 do 10 rano. (311762)

Pies

rasy doberman czarny z obrozą na szyi zaginął, proszę odprowadzić za nagrodą do cukierki ni T. Szaniawskiego, Piotrkowska 126. Nieprawy właściciel po ciągnięty zostanie do odpowiedzialności karnej. (3111d1)

Dr. S. KANTUR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Ul. Ewangelicka 2. Godz. przyjeżdż od 9-2 i 6-8.
Panie od 5-9. 0212

Sprzedaję gospodarstwo

8 morgi ziemi i 4 z zabudowaniami oraz 2 morgi z 3 zabudowaniami pod Łodzią. Wiadomość u właściciela Bałuty ul. Prusa 20 Matz. (3114)

MEBLE

w dużym wyborze, łożka metalowe, meble biurowe, dywany. Po cenach niższych. Poleca magazyn mebli Piotrkowska 116 i piętro front. 63075s



Poszukuję

posady do Samotnego jako gospodyn. Oferty do adm. „Rozwoju“ pod „R. 1“ 3005s

Dr. Zygmunt Kugowski

ul. Konstantynowska 31
Choroby kobiece i akuszerja
przyjmaie od 5 do 7 p.p.
1342d W. U. Z. zdn. 1-III-22

Dr. Edmund Erkert

Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 5-8
ul. Kilińskiego 137 (róg Główny)
№ 316 W. U. Z. (2964h)

Parowa fabryka ciast angielskich Stanisław Gurgul w Jarosławiu

(Małopolska)

wysła opłatnie do każdej miejscowości pocztowej próbne pięciokilowe paczki zawierające wykwintnej jakości Herbatniki (Cakes, Biscuits Saperieus) Makaroniki, Biszkopty, Pałanasy, łącznie około tysiąc sztuk, za nadesłaniem

Mk. 5,150

które można także wpłacić zaoszczędzając sobie porto, w każdym Urzędzie pocztowym na czek pocztowej Kasy №140,417 Warszawa

Rok założenia fabryki 1876 r.

Wyroby fabryki zostały odznaczone 57 medalami i 9 dyplomami honorowymi na wystawach w Polsce i miastach stołecznych zagranicą. 3078s

Z powodu wyjazdu

odstąpię 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami i elektryczność przy tramwaju. Wiadomość w poczekalni tramwaj pabianickich u sprzedawcy gazet od godz. 11. (3110)

Kierownictwo Biura Inżynierji i Saperów

Łódź, Nowo Targowa 18,

ogłasza niniejszym postępowanie ofertowe na roboty budowlane budynków gospodarczych, Włęcz. Wojsk. przy ul. Kraszewskiego № 1. Oferenci zechcą zgłosić się po słupe kosztorysy i warunki w godzinach urzędowych do dn. 21 lipca 1922 roku. (3112)

Sp. Akc. „SWELAN“

Fabryka Przetworów Chemicznych

Łódź, Pańska 125.

poleca własnego wyrobu, przedniej jakości, po cenach przystępnych:

Oleinę,

Glicerynę,

Kwasy Tłuszczowe.

3103s

Teatr Scala

Program № 9.

Nowe niezwykle atrakcje Varieté

W razie niepogody, odbywają się przedstawienia w teatrze zimowym „SCALI“

3121

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

AAAA Obrączki słabne, pierścionki, kołczyki, duży wybór gwarancja za złoto, zegary, zegarki najtaniej Brzezińska 10 Jan Plac.

6817-27

A.A.A. Kupuję meble, dywany futra, garderobę, maszyny do szycia placę najwyższe ceny Łaznik Benedykta 28 m. 13 parter.

6777-10

AA Meble sypialnie stołowe szafy łóżka stoły krzesła otomany kozetki krzesła wieszaki oraz inne sprzedaje Przechodziński Piotrkowska 108

6262-0

Resztki różnych materiałów po cenach możliwie niskich sprzedaje Wólczanka 62-10

6736-2

Do sprzedania majątki ziemskiej, gospodarki, domy, młyny interesy handlowe mają biuro Taszyckiego Łódź Piotrkowska 90 tel. 840 Bydgoszcz Dworcowa 13.

6815-1

Powier sprzedam tani Piotrkowska 178 Krzemieński.

6825-7

Magieli jest do sprzedania Fijałkowska 30 Walasak.

6837-2

Sklep spożywczy dobrze prosperujący z jednym pokojem z powodu choroby męża żarzą do odstąpienia Kilińskiego 157.

6863-2

Sklep spożywczy z mieszkaniem z powodu wyjazdu sprzedam Anny 19.

6881-2

Do sprzedania lekka elegancja kryta bryczka 1 węgielka parochomont nikielwane i 2 konny motor benzynowy. Wiadomość Aleksandrowska piwiarnia Nr. 18.

6872-5

Sprzedam posesję z zabudowaniami, ogród owocowy, 4 morgi ziemi w Pabjanicach przy Dworcu Kaliskim. Wiadomość w Łodzi Miłsza 26 Iglowski.

6874-2

Sprzedam plac w dobrym punkcie przy fabryce wiad. Rzgowska 43.

6865-5

Sprzedam gramofon z płytami i skrzypce F. Kozłowski ul. Aleksandrowska 26 m. 49.

6885-2

Z powodu wyjazdu do sprzedania wóz ciężarowy tania Konstantinowska Nr. 66 Sześciński.

6895-3

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie z mieszkaniem w śródmieściu od zaraz. Oferty „R. D.“

6893-3

Do sprzedania sklep spożywczy Nawrot 54.

6896-2

Dobry łańcuchowy pies do sprzedania Łąkowa 21. Wiadomość u dozorczy.

6908-3

Sprzedam maszynę szewską dla sztepera biżuterię złotą i srebrną, oraz złoty zegarek męski. Główna 62 Rożański m. 102.

6907-2

Sprzedam dwa łóżka machonionowe-antyk z materacami, szafę, kredens i komodę 6-go Sierpnia 46 pralnia.

6904-2

Sklep kolonialny z mieszkaniem sprzedam wiad. wł. domu Miedziana 12.

6912-2

Piekarnię sprzedam lub przyjmę spółnika Wiadomość Nowopabjanicka 31 W. Baczyński.

6898-1

Trzy rowery kompletne nowe do sprzedania wiadomość Benedykta 66 u dozorczy.

6911-2

Różne:

Szwaczki z własnymi maszynami za dom do wojskowej bielizny są potrzebne Andrzej 24 m. 1.

6730-2

Student udziela korepetycji specjalność fizyka, chemia, matematyka Gdańska 46-11

6835-2

Akuszerka ripikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska 132

6751-10

Inteligentna pani obeznana z szyciem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia może być kasjerka bufetowej lub t. p. Oferty do Rozwoju sub. „P“

6864-2

Pracownia obuwnicza J. Piotrowskiego Zgierska 7 poleca wszelkiego rodzaju i gatunku obuwia własnego wyrobu ceny przystępne przyjmuje się wszelkie obciążenia.

6749-11

Poszukuje miejsca kucharki do Restauracji oferty do Rozwoju pod „N. F.“

6869-1

Doświadczone korepetytor udziela lekcji i przygotowuje do egzaminów ceny przystępne Główna 9 m. 8.

6862-1

Zdemobilizowany podof. z 4 letn. praktyką biurową poszukuje zajęcia biuralisty oferty do adm. Rozwoju sub. „Pilny“

6880-1

Potrzebna zdolna chemizarka do prasowania garderoby męskiej i damskiej Wschodnia 51 pralnia Helena.

6884-2

Student Politechniki 2 kursu udziela lekcji w zakresie ośmiu kl. Ogrodowa 28-14 wejście z bramy.

6897-2

Potrzebny czeladnik krawiecki zdolny na duże sztuki. (Rzgowska) Bednarska Nr. 8 F. Nawrocki.

6892-2

Przybiakata się suczka rasy F. Lisiej maści zółtej odebrać można róg Pańskiej i Andrzeja u sprzedawcy gazet.

6891-1

Potrzebny zdolny sumienny trzeźwy stangret kawaler od zaraz Przejazd 22 Zakład pogrzebowy.

6890-3

Poszukuje zaraz współnika do pięćsetmorgowej dzierżawy Rozwój oferty pod „Dzierżawa“

6899-1

Profeesor literatury poszukuje pokoju umeblowanego za czynsz, naukę. Łaskawe oferty Rozwój pod „Profesor“

6900-2

Przyjmę na stancję 2 mężczyzn Pańska 99 m. 22.

6903-3

Poszukuję pokoju

umeblowanego z pościelą, możliwie z osobnym wejściem Oferty z podaniem ceny do „Rozwoju“ pod „Dyrektor“ 3118

W pensjonacie Z. Wójcickiej

W Poddebnie pod Tuszynem jest jeszcze kilka pokoi wolnych do wynajęcia.

Przyjmuje się młodzież i dzieci—opieka zaopiekowana Tramwaj wychodzi z Górnego Rynku o godz. 8.30 z połączeniem w Rudzie do Poddebina. Na stacji oczekuje dziewczynka.

Blizsza wiad. Al. Kościuszki 11 u p. Lasockiej.

Tokarz na rewolwerówkę i kilku zdolnych terminatorów ślusarskich, tokarskich i lakierowniczych potrzebni zaraz ul. Miłsza 6 (obok Rzgowskiej 35)

6903-1

STUDENT udziela matematyki, chemii, fizyki, chemii języków Kilińskiego 86 m. 3 godz. 7-8.

6906-2

Młoda inteligentna, przystojna pani pragnie poznać mężczyznę na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty tylko z fotografiami do Rozwoju pod „Szczęście“.

6902-1

Zagubione dokumenty

Alfons Tom zagubił paszport i kartę wojskową wydaną w Łodzi.

6866-2

Markiewicz Stefan zagubił tymczas. zasw. demobil. wyd. w P. K. U. Warszawie.

6867-2

Marja Łuczowska zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi.

6871-2

Skradzono kartę powołania wydaną z Kom. Uz. w Koninie na imię Alfonsa Pochop.

6883-2

Kurzawińska Józeta zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi, oraz sakiewkę.

6888-2

Arndt Gustaw zagubił dokument zwolnienia z wojska wydany z 20 p. p.

6894-3

Jan Serafiński zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi.

6901-2

Adamowicz Stanisław zagubił paszport polski wydany w Łodzi.

6910-3

Plewa Jakób zagubił paszport rosyjski gm. Marlewacz pow. Kaliski.

6909-3

Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia futra, garderobę i sprzęt domowe. WAJCMAN Dzielna 19 (2552-K)

Obiady

gospodarskie Orla 23 m 22 2K4

Dr. Stanisław Przybylski

ginekolog

b. asystent profesora Roznera, Kadera ordynujący przez szereg lat w Francusoadzie ordynuje w tym roku w Krynicy w will „pod Orlem“ 2678K

Cena ogłoszeń przed tekst. i w tekście 200 mk., zwyczajnie 60 mk., wśród drobnych 100 mk., nekrologi 120 mk., komunikaty 120 za wiersz nonparolowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 15 mk. za wyraz, duże litery 120 mk. dla poszukujących pracy 5 mk. najmniejsze ogłoszenie 150 mk. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 procent drożej. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6-ej; po 6-ej dolicza się 50 proc. Za nieterminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.